Łódź, 22 VI 1910 r.

Rok XIII.

№ 140.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 22 czerwca 1910 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Paulina B.
Czw. św. Agryppiny P.
Piąt. św. Jana Chrz.
Sob. św. Prospera B.
Niedz. św. Jana i Pawła.
Pon. św. Władysława Kr.
Wt. św. Leona Pap.

Wschód sł.: godz. 3 m. 39
Zachód sł.: godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 45

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wielki Tydzień Sportowy.

Na torze wyścigowym **w Rudzie Pabianickiej** w środę, dnia 22-go, w niedzielę, dnia 26-go i w środę 29-go Czerwca, o godzinie 3-ej po południu

Wielkie Wyścigi Konne.

W piątek, 24-go i w sobotę, 25 Czerwca, o godzinie 7-ej po południu

WIELKIE POPISY LOTNICZE

słynnych pilotów GRANDA i BARRIERA na aeroplanach syst. BLERIOTA.

W sobotę, 25-go czerwca, o godzinie 4-ej po południu, popisy lotnicze poprzedzi:

Wielki Konkurs Hippiczny.

Bilety zawczasu do nabycia w cukierni W-go A. Roszkowskiego, a w dni sportowe w KASACH NA MIEJSCU.
Bliższe szczegóły w afiszach.

0000

Łódzka Główna Agentura

Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSYA”

Hordliczka i Stamirowski,

Piotrkowska 150,

poleca na dogodnych warunkach ubezpieczenia:

od ognia,
na życie,
od nieszczęśliwych wypadków,
transportów,
szyb od stłuczenia,
od kradzieży z włamaniem.

Poszukiwani są na wysokich warunkach prowizyjnych zdolni agenci z pośród pracowników instytucyj bankowych, kredytowych i społecznych.

2128 1

Rewelacye szpiega pruskiego.

„Kuryer Warszawski“ w dalszym ciągu podaje ciekawe te rewelacye dokumentu poniżej drukowanego, który obejmuje 18 stronic pisma maszynowego in quarto. „Kuryer“ cytuje z niego dosłownie tylko ważniejsze ustępy, resztę daje w streszczeniu. Jest to protokół zgromadzenia poufnego komitetu niemiecko-rusińskiego.

Berlin, 24 października 1909 r.

Obecnych 150 osób. Wśród nich tajny radca Witting z Berlina, poseł do parlamentu Wolff z Wiednia, Tiedemann z Jeziorek, proboszcz Lucenko z Przemyśla, Schapiro ze Lwowa, Wasyli Bourt ze Lwowa i t. d.

Rozprawy rozpoczynają się o godzinie 10-ej w małej sali restauracyi „Rheingold“.

Usprawiedliwili swoją nieobecność redaktor czasopisma „Ukrainische Rundschau“ z Wiednia i niemiecki mąż zaufania Fedorczuk z Paryża. Pierwszy zabrał głos redaktor Schroeter i wygłosił prawie dwugodzinny wykład o prądach obecnych wśród rusinów oraz ich stosunku do polaków. Mówca uważa, że chwila obecna jest bardzo odpowiednia do „zaostrzonej“ agitacyi politycznej wśród rusinów „na szkodę polaków“. Odbył kilka podróży po Galicyi i wie jaką nienawiścią pałają rusini do polaków. Szczególną odrazą odznaczają się Związki chłopskie i duchowieństwo rusińskie.

Mówca zaleca dalej zwołanie nie poufnego, lecz publicznego kongresu, aby jaknajszersze koła opinii zapoznać z uciskiem rusinów przez polaków. Komitet niemiecki w Berlinie ma poczynić tylko kroki przygotowawcze, samo zaś zwołanie i przeprowadzenie kongresu ma być powierzone komitetowi rusińskiemu. Mówca, jako miejsce zjazdu, proponuje nie Berlin, lecz Wiedeń.

Wywiązała się obszerna dyskusya, zakończona uchwałą, aby rusinom zalecić zwołanie kongresu do Wiednia.

Następnie zabrał głos proboszcz Lucenko i mówił o przyszłych zadaniach politycznych w Galicyi. Lucenko proponuje:

1) W austryackiej radzie państwa przyłączyć się do grup narodowo-niemieckich, usposobionych wrogo dla polaków i zwalczać ze względów zasadniczych plany polityczne polaków.

2) Wypracować memoryał dla arcyksięcia następcy tronu o ucisku rusinów.

3) Jako cel ostateczny walk politycznych w Galicyi uważać podział tego kraju na wschodnią i zachodnią Galicyę, a gdyby ten plan nie dał się urzeczywistnić,

4) żądać, aby na stanowisko namiestnika w Galicyi mianowany był zupełnie objektywny urzędnik niemiecki.

Zdaniem Lucenki działalność komitetu niemieckiego w Berlinie powinna być jaknajdyskretniejsza. Natomiast należałoby powołać do życia nowy komitet w Paryżu, na którego czele stanąłby jeden z wybitnych przywódców rusińskich.

Jest to pożądane ze względów politycznych, aby „rusinom oszczędzić ze strony polskiej zarzutu, że idą ręka w rękę z niemcami, a co zatem idzie, uchronić ich od kompromitacyi politycznej (politische Blamage). Rusini i nadal przyjmować będą poparcie niemców, wyrażają jednak życzenie, aby istniejący dotychczas komitet kontrolujący (kontroll-comité) miał swoją siedzibę nie w Berlinie, lecz w Wiedniu.“

Opinię tę poparł poseł do wiedeńskiej rady państwa, Wolff, wyrażając obawę, że „polacy, którzy obecnie przynajmniej są w Austryi jeszcze potęgą polityczną, poruszyliby wszystkie dźwignie, aby rusinów ewentualnie oskarżyć o zdradę stanu.“

Mówca godzi się również na inne żądania Lucenki i oświadcza w imieniu swej partyi, że popierać będzie «bez zastrzeżeń» (anstandslos) w austryackiej radzie państwa żądania rusinów, o ile od nich otrzyma obietnicę, że wyrzekną się zupełnie polityki panslawistycznej.

Venzel Lipiński mówił o sympatyach rusińskiej młodzieży dla kultury niemieckiej i dodał,

że polacy sami sobie winni, jeżeli rusini są ich wrogami. Mówca, który kilka lat był w Paryżu, utrzymuje, że mnóstwo polaków potępia ucisk rusinów i że z ust kierownika pewnej instytucyi wszechpolskiej słyszał, jakoby wielu demokratów polskich było przeciwnych polityce rządu galicyjskiego wobec rusinów. Jego przyjaciel, Fedorczuk z Paryża, który dawniej był gorącym przyjacielem polaków, uznał z czasem, że na polskiej przyjaźni polegać nie można i on to pierwszy zapoczątkował rusińsko niemieckie przymierze. Fedorczuk musi, ze względów od siebie niezależnych, trzymać się czas jakiś za kulisami, ale przybędzie niebawem do Berlina, aby konferować z członkami komitetu.

Po pauzie obiadowej wznowiono obrady.

Referował Schapiro ze Lwowa o agitacyi niemieckiej w Galicyi i przyznał, że w ostatnim roku wydano około 30,000 marek na różne subwencye Mówca charakteryzował przekonanie polityczne młodzieży i prasy rusińskiej. „Hałyczanin" — wywodził — nie okazuje sympatyi dla planów niemieckich, „Diło" natomiast stoi po stronie niemców. Wydawane we Lwowie czasopisma żydowskie sympatyzują również z agitacyą niemiecką i „wyrazić można nadzieję, że niemcy znajdą w żydach galicyjskich poważnych sprzymierzeńców." Co do założenia nowego organu niemieckiego w Galicyi, to konsulat niemiecki we Lwowie plan ten popiera, ale życzy sobie, aby go nie zakładano we Lwowie, lecz w innem mieście, może Przemyślu. „Chodzi bowiem o to, ażeby nie ujawnić, że po za tym organem stoi konsulat niemiecki." Konsulat mógłby redakcyi dostarczać ważnych wiadomości. Roczna subwencya w pierwszych latach musiałaby być dosyć wysoka, około 34,000 marek.

Mówca przedstawia następujący preliminarz budżetu na rok przyszły:

Dochody.

Fundusz Wittinga	50,000 m.
Zródło bezposrednie (directe Quellen)	20.000 „
Suma	70,000 „

Rozchody.

a) subwencye dla studentów . . .	35,000 m.
b) „ „ prasy	15.000 „
c) „ „ Stowarzyszeń . .	10,000 „
d) na inne cele	10.000 „
Suma	70,000 .

Mówcy udzielono pokwitowania i preliminarz przyjęto.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusya o założeniu dziennika niemieckiego we Lwowie Radschau i Schroeter oświadczyli się za, Wolff Lucenko, Bourt i Lipiński przeciw. Ostatecznie postanowiono sprawę tę odroczyć do następnego posiedzenia komitetu niemieckiego.

W końcu zabrał głos poseł pozasłużbowy Radschau, i referował o krokach przygotowawczych do kongresu rusińskiego Oświadczył, że zdaniem komitetu ściślejszego, kongres taki winien odbyć się w Wiedniu, nie w Berlinie, i że uczestniczyć w nim mają tylko Rusini i niemcy austryaccy

Udział niemców z Rzeszy niemieckiej jest ze względów dyplomatycznych niepożądany. Kongres ma uchwalić:

a) Petycyę do cesarza austryackiego.

b) Odezwę do prasy europejskiej.

c) Odezwę do konferencyi pokoju w Hadze.

d) Odezwę do niemców.

Na kongresie powinny być reprezentowane wszystkie partye rusińskie oraz chłopi rusińscy.

„Koszta podróży do Wiednia, dla niezamożnych delegatów, pokryte będą z kasy niemieckiego komitetu. Na ten cel niemiecki komitet ściślejszy gotów wyasygnować sumę 40,000 mr. i oddać ją do dyspozycyi proboszczowi Lucence i Fedorczukowi w Paryżu, którzy zajmą się organizacyą kongresu".

Po dwugodzinnych debatach, wywołanych tym referatem, uchwalono, jako datę tymczasową kongresu, 21 styczeń 1910 r.

Poseł Wolff obiecał uprosić burmistrza Luegera, aby wiedeńska rada gminna oddała na cel ten swoją salę posiedzeń. Ewentualnie ma być w związku z kongresem urządzona demonstracya uliczna.

Postanowiono wysłać także telegram z wyrazami hołdu do Björnsona. Redaktorowi Schroeterowi polecono, aby na kongresie urządził biuro prasowe, dla bezpłatnego informowania prasy europejskiej. Ma być także ogłoszony manifest do ludów europejskich, wzywający do składek pieniężnych na rzecz sprawy rusińskiej.

Na wniosek redaktora Schroetera obecni złożyli 1,000 mk., aby dostarczyć Siczyńskiemu w więzieniu lepszego pożywienia. Gdyby władze nie zgodziły się na to, suma zebrana wręczona będzie rodzinie Siczyńskiego.

Postanowiono wreszcie, aby na kongresie poruszyć sprawę założenia klubu narodowego, księży rusińskich, omówić kwestyę uniwersytetu rusińskiego we Lwowie, wreszcie polecić komitetowi ściślejszemu, aby zajął się umieszczeniem studentów rusińskich na uniwersytetach niemieckich.

Obrady zamknięto o godzinie 8 ej wieczorem.

Protokół podpisało prezydyum: von Radschau, Schapiro, Lipiński i Lucenko.

Z prasy łódzkiej.

„Lodzer Textilmarkt. Fach- und handelsblatt für die gesamte Textilindustrie. Offizielles Organ des Verbandes lodzer Industrieller."

Pod takim tytułem, znaczącym po polsku: Rynek włóknisty łódzki. Czasopismo zawodowe i handlowe całego przemysłu włóknistego. Organ urzędowy Stowarzyszenia przemysłowców łódzkich — wyszedł pierwszy zeszyt nowego niemieckiego czasopisma, wychodzić mającego dwa razy na miesiąc.

Format duży, papier ładny, okładka kolorowa, razem stronic 48, z których 22 zajmują ogłoszenia.

W tekscie dwie odezwy redakcyjne, życiorys i wizerunek K. Scheiblera z zapowiedzią dalszych biografii przemysłowców łodzkich, krótka historya łódzkiego przemysłu podług prof. Adamowicza, interesująca opinia konsula angielskiego w Warszawie o Łodzi, zachęcająca przemysłowców angielskich do nawiązania stosunków z rynkiem tutejszym, wiadomości techniczne, dotyczące maszyn, używanych w przędzalnictwie, tkactwie, farbiarni i apreturze, z nielicznemi, ale pod względem wyrazistosci dobrze wybranemi ilustracyami, rozmaitości, wiadomości o stowarzyszeniach, króciutkie doniesienia z różnych miejscowości (jak: Tomaszów, Częstochowa, Zduńska Wola i t. d.), krótkie przeglądy ekonomiczne i t. d.

Miedzy innemi, spotykamy artykuł p. t. „Rosyiski kredyt handlowy", którego autor, W. Szimanowskij z Petersburga, współpracownik „Torg. Prom Gazety", rozwija ulubiony swój temat, o konieczności powierzenia handlu wyłącznie kupcom zawodowym gdyż fabrykanci, o ile sami bezpośrednio handlują swemi wyrobami narażeni są na straty, a przedewszystkiem na ograniczenie kapitału obrotowego, niezbędnego dla swych fabryk. P. Szimanowskij proponuje utworzenie wielkiego przedsiębiorstwa handlowego, rozporządzającego dużym kapitałem, a więc mogącego najskuteczniej przeciwdziałać handlarskim operacyom fabrykantów.

Czy ta propozycya przypada do gustu opiekunom „urzędowego organu stowarzyszenia przemysłowców łódzkich" — tego, rzecz prosta, nie możemy odgadnąć.

W dodatku, na kartonie oddzielnym, naklejonych osiem próbek tkanin — podobno zagranicznych, do których dołączono „objaśnienia" w tekście, właściwiej: pochwały kolorów i deseni.

„Urzędowy" charakter organu Stowarzyszenia przemysłowców łódzkich, niczem się w tym numerze nie ujawnił.

Cena prenumeraty rocznie w Łodzi 5 rub. 40 kop., półrocznie 2 rub. 70 kop., czyli za zeszyt w prenumeracie 22½ kop. Z przesyłką pocztową odpowiednio drożej.

Za dodatki, z nalepionemi na kartonie próbkami, prenumeratorowie, chcący je otrzymywać, dopłacają 3 rub. rocznie, czyli 1 rub. 50 kop. półrocznie.

Charakterystyczne jest, że nie podano ceny ogłoszeń.

Wydawnictwo dosyć kosztowne. Rękojmią powodzenia będzie zapewne poparcie ze strony Stowarzyszenia przemysłowców tutejszych

Jako redaktor i wydawca odpowiedzialny jest podpisany p. Wilhelm Neumann (ul. Nawrot № 13). Prócz tego, pod winietą tytułową figuruje jako współwydawca: dyplomowany inżynier p. Brunon Tugemann.

Ś. p. Justyn Feliks Gajsler.

Zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie ś. p. Justyn Feliks Gajsler, filolog i historyk. Urodzony w r. 1848 w Warszawie, oddany był przez rodziców początkowo do rzemiosła, później pracował w księgarni Merzbacha, kształcąc się samodzielnie. Następnie udał się do Niemiec i słuchał tam filozofii i historyi w uniwersytecie w Erlangen. Od r. 1873 zaczął pracować w Warszawie na niwie literackiej. W „Gazecie Polskiej", „Kłosach", „Prawdzie" i wielu innych pismach zamieszczał recenzye z dziedziny slawistyki, życiorysy, opisy miejscowości, rozprawki historyczne i artykuły lingwistyczne.

Pracował też dłuższy czas nad historyą i literaturą czeską i węgierską.

W latach 1882 — 1892 wydał dwutomowy „Rys dziejów czeskich", a w r. 1898 „Dzieje Węgier w zarysie". Pracownikiem był skromnym, ale uczciwym i pożytecznym. Zasłużył sobie na dobrą pamięć.

Trzęsienie ziemi w Costarice.

Pierwsze dokładne i szczegółowe wiadomości o trzęsieniu ziemi w środkowo-amerykańskiej republice Costarica, którego ofiarą padło miasto Cartago, całkowicie niemal przez katastrofę zniszczone, przywiózł do Europy parowiec Towarzystwa Hapag „Prinz Joachim". W czasie trzęsienia ziemi znajdował się na wodach morza Karaibskiego i przybił właśnie do portu w Limon na kilka dni przed katastrofą.

— Cartago przestało istnieć!—powiedział lekarz okrętowy dr. Walpole Brewer, gdy na czele ekspedycyi ratunkowej, wysłanej przez „Prinz Joachima, na drugi dzień po katastrofie (4 maja) przybył do odległej o 60 mil angielskich od Pureto Limon, Kartaginy.

Około godz. 2 nad ranem — pisze w swem sprawozdaniu dr. Brewer — pociąg nasz stanął w Paraiso, przedmieściu dotkniętego klęską miasta. Noc była zimna; pada drobny a gęsty deszcz, który nas wkrótce do nitki przemoczył. Ciemności nie pozwoliły nam rozwinąć akcyi ratunkowej. Dokoła kilku rozpalonych ognisk skupiały się gromady ludzkie, przeważnie kobiety, jęcząc i szlochając. Ciężej rannym udzieliliśmy doraźnej pomocy, poczem udaliśmy się w dalszą drogę do głównego terenu katastrofy.

O godz. 4-ej rano stanęliśmy w Kartaginie. Wieźliśmy ze sobą 3 wagony prowiantów. Deszcz ustał; kometa Halleya jasnym blaskiem świeciła na niebie, tworząc ostry kontrast z ciemnemi chmurami dymu, które wulkan Irazu wyrzucał z siebie. Oczom naszym przedstawił się straszny widok zniszczenia. Z wyjątkiem dworca kolejowego wszystkie domy, gmachy publiczne, zabudowania — leżały w gruzach. Z pałacu pokoju, fundacyi Carnegiego pozostały tylko ruiny.

Trzęsienie ziemi nastąpiła dnia poprzedniego (3 maja) o godz. 7 wieczorem. Było bardzo krótkie, ale niesłychanie gwałtowne. W przeciągu dwóch sekund poniosło śmierć 1,500 ludzi, 800 odniosło ciężkie rany. W przytulisku dla sierot 165 dzieci wstawało właśnie od stołu, gdy nastąpiło trzęsienie ziemi. Nie ocalało z nich żadne.

Pozostali przy życiu mieszkańcy, mężczyźni i kobiety spędzili noc pod gołem niebem. Widać w nich ciche, pełne rezygnacyi przygnębienie. Rzadko kto odzywa się w tłumie, wiele kobiet modli się na klęczkach z wyrazem smutku, graniczącym z rozpaczą. Tu i owdzie pod gruzami domów szukają nieszczęśliwi blizkich sobie ofiar katastrofy.

Rozdzieliliśmy szybko przywiezione prowianty: skondensowane mleko, mięso i chleb. Zapasy nasze okazały się niewystarczające. Następnie poczęliśmy opatrywać ciężej rannych. Co krok spotyka się ludzi strasznie pokaleczonych. Zwłoki rzucaliśmy do dołów wypełnionych wapnem, gdyż niepodobna było myśleć o chowaniu ich w trumnach.

Grozę katastrofy powiększa to, że dotknięta nią ludność, przeważnie hiszpańskiego pochodzenia, odnosi się do niej z zupełną apatyą. Ma się wrażenie, że nieszczęście tak oszołomiło tych ludzi, iż przytępiło w nich nawet instynkt samoobrony.

Do Limon wróciliśmy w piątek wieczorem (6 maja). Wkrótce po nas wyruszyła druga ekspedycya ratunkowa. To, cośmy widzieli, nie budzi nadziei, by miasto podniosło się po swej klęsce i zostało odbudowane. Ci nieszczęśliwi nie mają energii amerykanów, a wulkan grozi jeszcze ciągle wybuchem.

W jednym z domów, rozwalonym do połowy, w pobliżu dworca kolejowego znajdować się musieli jeszcze żyjący ludzie, gdyż słychać było jęki i wołania o pomoc. Mimo to, aż do naszego przybycia, nikt z tłumu nie pośpieszył z ratunkiem.

Rozsadzanie świątyni dynamitem.

Wychodzące na Kaukazie rosyjskie pismo „Terek" podaje za dziennikiem gruzińskim „Droeba" opis następującego charakterystycznego faktu:

W uroczysku Biały Klucz w gub. tyfliskiej istniała do r. b. starożytna świątynia gruzińska—czczony w okolicy przybytek religijny—odznaczająca się malowidłami swemi i architekturą. Obecny duchowny prawosławny wpadł na myśl pobudowania w uroczysku cerkwi, decydując się, w celu wzniesienia jej, zużytkować materyał budowlany starego kościoła.

Zwrócił się więc o pozwolenie, dokąd potrzeba, odpowiedziano mu jednak, iż udzielenie pozwolenia na zburzenie zabytku przeszłości zależy od uznania miejscowego Tow. archeologicznego. Pop wszakże, nie czekając na orzeczenie tegoż, rozwalił ściany starożytnej świątyni za pomocą dynamitu i najspokojniej przystąpił do budowy nowej cerkwi. Dopiero, gdy dzieło zniszczenia dokonane zostało w całości, nadeszła odpowiedź, zabraniająca obalania starożytnej budowli.

Opole, Druja, a teraz Biały Klucz — pisze „Goniec Poranny" — to arcywymowne przyczynki do dzieła «jednoczenia» ludów «wielkiej, niepodzielnej Rosyi» w duchu „kultury współczesnej i tolerancyi religijnej".

Wrzenie rewolucyjne w Portugalii.

Liczne i alarmujące wieści, nadchodzące z Lizbony, upoważniają do przypuszczeń, że w Portugalii zanosi się na przewrót gwałtowny—na obalenie monarchii i ogłoszenie republiki.

Coprawda, republikanie w Portugalii nie rozporządzają siłami, dostatecznemi do wykonania przewrotu—i dlatego pogłoskom o zamachu stanu przeczą ze źródeł poważnych. Tak samo z dość stanowczem zaprzeczeniem spotykały się wiadomości, jakoby młody król Manuel miał zamiar dobrowolnie abdykować—i to na rzecz swego stryja, następcy tronu, ks. Alfonsa Oporto.

Lecz, niezależnie od tych zaprzeczeń, faktem jest niewątpliwym, że Portugalia jest obecnie w stanie groźnego przesilenia politycznego. Jego początki sięgają niemal dziesięciu lat wstecz i wytworzone zostały przez nadużycia finansowe zamordowanego przed dwoma laty króla don Carlosa, oraz datującą się od lat wielu gospodarkę finansową, wyrządzającą ludności olbrzymie szkody. Skutków tego nierządu nie zdołały usunąć i zagoić dwuletnie już, ściśle konstytucyjne rządy obecnego monarchy, ponieważ rozbita aż na trzynaście partyj i grup partyjnych izba poselska nie umie się zdobyć na energiczną akcyę.

Fatalne to położenie wewnętrzne zaostrzył jeszcze w ostatnich czasach wprost skandaliczny wypadek, który odsłonił niesłychaną sprzedajność i nieuczciwość w szafowaniu groszem publicznym. Wypadkiem tym było bankructwo wielkiej instytucyi finansowej, banku „Credito Pretial", które naraziło na dotkliwe straty tysiące osób, zwłaszcza z warstw średnich. Ogólne oburzenie i rozgoryczenie powiększyło się jeszcze, gdy się okazało, iż rząd nietylko nie zamierza wystąpić przeciwko niesumiennym kierownikom banku, lecz bierze ich w obronę i całą sprawę zatuszować usiłuje.

W kołach rządowych wytworzyła się prawdziwa anarchia, która może wytworzyć «przyjające tło dla poważnych rozruchów, a nawet przewrotu politycznego.

Rosya, przyjąwszy notę angielską w sprawie kreteńskiej, rozesłała ze swej strony mocarstwom opiekuńczym radę niezwłocznej okupacyi Krety przez cztery mocarstwa opiekuńcze i ustanowienia tam rządu tymczasowego, aż do zupełnego uspokojenia się ludności wyspy.

Gabinet petersburski jest zdania, że wszelka zwłoka może wywołać zaburzenia na Krecie, co ze swej strony zagraża pokojowi europejskiemu.

Jak donosi „Riecz" prezes ministrów, Stołypin, część lata spędzi w majątku swym w gubernii kowieńskiej.

Obiegają pogłoski, że osławiony Zubatow ma być mianowany wicedyrektorem departamentu policyi.

„Riecz"

„Riecz" donosi, że Synod pozwolił arcybiskupowi, Antoniuszowi Wołyńskiemu, na otwarcie w Poczajewie „kursów przeciwkatolickich"; kierownikiem kursów mianowany został archimandryta Witalis.

Według wiadomości, otrzymanych przez koła dumskie, ochrona nadzwyczajna tam, gdzie jeszcze obowiązuje, ma być zniesiona i zastąpiona przez ochronę wzmocnioną. W razie zupełnego uspokojenia ochrona wzmocniona zostanie zniesiona po upływie pół roku.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Broniwoja. Jutro Wandy.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu, Wschodnia 44), o godz. pół do 9 wiecz., zebranie ogólne Stow. felczerów.

— Jutro (w lokalu własnym, Długa 83) zebranie Tow. Pogotowia ratunkowego.

— Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska 108) o godz. pół do 9 zebranie ogólne roczne Tow. śpiewaczego „Lutnia".

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Nowe prawo o drobnym kredycie.** Duma przed kilku dniami uchwaliła nowe prawo o drobnym kredycie.

Doniosłość nowego prawa ze stanowiska zasadniczego polega na tem, że po raz pierwszy na sprawę drobnego kredytu obracana będzie część funduszów kas oszczędnościowych. Fundusze te dotąd używane były na kupno papierów procentowych, państwowych i prywatnych.

Według brzmienia nowego prawa, kasy oszczędnościowe w r. b. oddają 20 mil. rb. na udzielanie długoterminowych pożyczek, dla tworzenia kapitałów zakładowych instytucyi drobnego kredytu. Suma ta (20 mil. rb.) następnie co roku zwiększa się o $^1/_{10}$ części przyrostu wkładów pieniężnych w kasach za rok ubiegły. Jeśli zważymy, że przyrost wkładów co roku w państwie oblicza się na 70 mil. rb., to instytucye drobnego kredytu w ciągu jakiegoś dziesiątka lat, otrzymają zapomogi w formie pożyczek około 100 tys. rubli.

(a) **Komitet kolonii letnich chrześcijańskich** względnie do rozporządzanych funduszów postanowił wysłać w roku bieżącym do 600 dzieci w ciągu trzech sezonów.

Wysłana na kolonię do Michałowa, pod Rogowem, pierwsza partya chłopców, w liczbie 80 wraca dnia 2 lipca i tegoż dnia wyjedzie przeszło 80 zakwalifikowanych chłopców.

Z Bronowic, pod Brzezinami, wraca 100 dziewcząt w dniu 30 czerwca r. b.; wyjazd drugiej partyi w tejże samej liczbie—dnia następnego przed południem.

(—) **Ustępstwo.** Rzeźnia bałucka zobowiązała się płacić corocznie 15 proc. czystego dochodu na rzecz gminy Radogoszcz.

Nawzajem rzeźnicy radogoscy podpisali się na zobowiązaniu korzystania z usług rzeźni bałuckiej.

Donosi o tem „N. L. Ztg.", nadmieniając, że tym sposobem oferty rzeźni łódzkiej nie zyskały uwzględnienia.

(a) **Zduńska Wola — Łódź.** Grono kupców i przemysłowców ze Zduńskiej Woli zwróciło się do łódzkiego komitetu giełdowego z prośbą o wyjednanie dla Zduńskiej Woli możliwie dogodnej komunikacyi kolejowej z Łodzią.

Petenci powołują się na to, że Zduńska Wola, ze względu na liczbę mieszkańców i znaczny rozwój przemysłu, sprzedaje biletów pasażerskich więcej niż którakolwiek stacya na odnodze kaliskiej, nie wyłączając Kalisza i Warszawy, a ma połączenie z Łodzią tylko raz dziennie i to niedogodne, przyczem bardzo często się zdarza, że wskutek przepełnienia pociągu, pasażerowie z wykupionymi biletami zmuszeni są pozostawać na stacyi.

Wobec tego petenci proszą: 1) ażeby pociągi pośpieszne zatrzymywały się w Zduńskiej Woli; 2) ażeby pociąg, wychodzący z Kalisza o godz. 8 m. 40 rano, odchodził o godz. 6 m. 4 rano i 3) aby zaprowadzić pociągi miejscowe Zduńska Wola—Łódź, wychodzące ze Zduńskiej Woli o godz. 7 m. 30 rano, a powracające z Łodzi około godz. 10 wieczorem.

Komitet giełdowy, uznając żądanie przemysłowców Zduńskiej Woli z wyżej wyłuszczonych powodów za uzasadnione, popiera prośbę o wprowadzenie niezbędnych w komunikacyi udogodnień, które niewątpliwie korzystnie odbiłyby się na ruchu pasażerskim i towarowym w pomienionym kierunku.

(a) **W sprawach przemysłowych.** Przybył do Łodzi przedstawiciel Towarzystwa handlowego „Wostok", p. Marowicz, w celu porozumienia się z tutejszymi przemysłowcami co do warunków zbytu na rynkach wschodnich tych wyrobów łódzkich, które, podług p. Marowicza, nadają się dla eksportu.

(a) **W sprawach kolejowych.** Na skutek podania grona miejscowych przemysłowców, łódzki komitet giełdowy zwrócił się do zarządu Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej z prośbą następującą:

Pasażerowie, przybywający pociągiem pośpiesznym z Wiednia do Koluszek o godz. 12 m. 31 po południu, zmuszeni są czekać do godz. 3 m. 17 na pociąg, który przychodzi do Łodzi o godz. 4 m. 24, tracąc niepotrzebnie trzy godziny czasu, mającego dla sfer przemysłowych duże znaczenie.

Komitet giełdowy jest zdania, iż należy opóźnić nieco wyjście pociągu towarowego, wyruszającego z Koluszek o godz. 12 w południe i dołączyć do tegoż kilka wagonów osobowych, któreby łączyły Łódź z Tomaszowem i Piotrkowem.

Komitet giełdowy, opierając się na danych cyfrowych, twierdzi, że ta pożądana komunikacya nie narazi kolei na żadne straty.

O poparcie tej sprawy komitet giełdowy zwrócił się także do dyrektora kolei łódzkiej, inżyniera W. Knapskiego.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczno-budowlany przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany następujące: na budowę przez firmę „Leonhardt, Woelken i Girbardt" 2-ch budynków dwupiętrowych z tremplem na posesyi № 307 pomiędzy ulicą Rzgowską a szosą Pabianicką; na dom piętrowy murowany F. Ejzenbrauna przy ulicy Widzewskiej № 192/1029; na nadbudowanie przez Edwarda Ramischa piątego i szóstego piętra na czteropiętrowej wieży wodociągowej, oraz na jednopiętrowy skład bawełny, przy ulicy Senatorskiej № 909/899; na dom jednopiętrowy Dawida Budzynera i trzypiętrową oficynę przy ulicy Cegielnianej № 29/271; na nadbudowanie przez Kasriela Milgroma drugiego i trzeciego piętra na murach domu, z wewnętrzną jego przeróbką, przy ul. Piotrkowskiej № 165/727; na nadbudowanie przez Juliusza Klema drugiego piętra na murach domu przy ul. Złotej № 6/914; na dom trzypiętrowy z tremplem, piwnicami i oficyną Hersza Kamionka, przy ul. Pańskiej № 23; na dom piętrowy Józefy Sowińskiej i Adaminy Kolskiej, oraz budynek parterowy na sklep i zabudowania gospodarcze, przy ul. Ciemnej № 148; na przerobienie przez Juliusza Heidricha dwóch parterowych budynków gospodarczych na dom mieszkalny, przy ulicy św. Anny № 24/836; na murowaną oficynę parterową mieszkalną Jakóba Warchlwkera, przy ul. Piotrkowskiej № 175/722; na dwa parterowe budynki mieszkalne, dwie portyernie, stajnię i wozownię Karola Steinerta, przy ulicy Piotrkowskiej № 608, 609 i 610; na muro-

wany szpichlerz i odbudowanie oficyny Dawida Ruma, przy ulicy Wolborskiej № 33/211; na nadbudowanie przez Berka Joskowicza drugiego piętra z mansardą na istniejącej piętrowej oficynie, oraz na dwupiętrową oficynę z mansardą, przy ulicy Wschodniej № 2/21; na trzypiętrowy dom mieszkalny z trzema oficynami Szmula Gubela przy ulicy Pasaż Szulca № 37/1534; na trzypiętrowy dom mieszkalny z dwiema oficynami Reinholda Pola, przy ulicy Kątnej № 33/270; na odbudowanie czteropiętrowego domu drugiego łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego wraz z oficynami, przy ulicy Andrzeja № 3.

(x) **Z uniwersytetu**. Wydział prawny uniwersytetu w Odesie między innemi ukończyli łodzianie Jerzy Grabowski i Wacław Zajkowski.

(x) **Zakończenie roku szkolnego**. W sobotę, o godz. 6 po południu, odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego 7-klasowej szkoły żeńskiej Stanisławy Rajskiej.

Chór uczenic, podzielony na dwie grupy, pod kierunkiem profesora Tadeusza Joteyki odśpiewał zgodnie kilka utworów, a na zakończenie „Gaudeamus igitur".

Nagrody otrzymały z klas wstępnych: Olszerówna Felicya, Orfingerówna Marya, Sochaczewska Celina, Hermanowska Westyna, Szlamówna Helena, Lańska Dorota, Lissnerówna Janina, Lissnerówna Stanisława i Feinerówna Róża.

Z klasy I—Besbrodówna Stefania, Lissnerówna Jadwiga, Jasińska Zofia i Mamonówna Karolina.

Z klasy II—Tyborowska Irena i Bryszówna Ernestyna.

Z klasy III—Tyborowska Halina, Sochaczewska Romana i Mirtenbaumówna Róża.

Z klasy IV—Tyborowska Alicya, Rozentalówna Melania, Szcześniewska Jadwiga i Kączkowska Janina.

Z klasy VI—Aurbachówna Mira i Majerowiczówna Zelma.

Pochwały zaś otrzymały z klas wstępnych: Zazdrościńska Eugenia, Riezenberżanka Salomea, Fröhlichówna Helena, Lewandowiczówna Irena, Librachówna Irena, Eisnerówna Estera I, Feinerówna Bela, Strauchówna Irena, Wilkuszewska Irena, Jasterówna Sabina, Goldberżanka Zofia, Dreimanówna Gabryela, Orfigerówna Elza, Iceksonówna Berta i Wojdysławska Róża.

Z klasy I — Raubalówna Marya, Dudzińska Lucyna, Urbańska Helena, Gesnerówna Halina, Przygodzka Aurelia, Waliszewska Irena, Łęczycka Halina i Weinreichówna Regina.

Z klasy II—Fraenklówna Róża.
Z klasy IV—Żylińska Kazimiera.
Z klasy VI—Chądzyńska Marya.

(x) **Osobiste**. Dowiadujemy się, że p. Jadwiga Pestkowska, łodzianka, udała się na studya do Paryża.

(a) **Z „Lutni"**. Przypominamy, że w czwartek, dnia 23 b. m., w lokalu Towarzystwa „Lutnia", przy ul. Piotrkowskiej № 108, o godz. pół do 9, odbędzie się zebranie ogólne roczne, w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok ubiegły, budżetu na rok 1910/11 i dokonania wyborów.

(h) **Pożar**. Uzupełniając wzmiankę zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, o pożarze przy ul. Dzielnej № 25 zaznaczamy, że u gaszenie ognia utrudniał dostęp do miejsca pożaru przez ulicę Dzielną, na której zerwano bruk drewniany, celem ułożenia drugiego toru dla kolei elektrycznej miejskiej.

Sikawkę ręczną od rogu ulicy M kołajewskiej i Dzielnej więcej niesiono, niż toczono na kołach. Po ustawieniu sikawek, podobna praca czekała strażaków przy wprowadzaniu beczek z wodą.

Ogień zaś, mając podatny materyał, jak suche wiązanie dachowe na trzech oficynach, o wysokości przeszło trzypiętrowej, przybierał coraz większe rozmiary i był moment, iż zdawało się, że spali się dach na oficynach, a nawet dos ęgnie domu frontowego. O ustawieniu drabin mechanicznych nie było mowy, więc całą akcyę potrzeba było rozwinąć z klatek schodowych, by wprowadzić strumienie wody pod palący się dach. Oddział I i II zająwszy tę niebezpieczną pozycyę, stłumiły ogień po dwugodzinnej pracy przy pomocy oddziałów III oraz straży miejskiej, które ustawiły sikawki na ulicy Widzewskiej i pracowały przy długości conajmniej 250 łokci linii wężów.

Spaliło się około 120 łokci bieżących dachu, co równa się 1,2000 łokciom kwadr., w znacznej mierze z winy naszej gospodarki miejskiej.

Przyczyną pożaru była pozostawienie pieca z ogniem przez blacharzy naprawiających dach.

Straty wynoszą około 6,000 rb.

Dla uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków, władze powinnyby cokolwiek więcej interesować się prowadzeniem robót przy zmianie bruków, nie pozwalać na rozkopanie całej szerokości ulicy, jakby to było gdzieś w polu.

Obecnie w podobnych warunkach znajduje się i ulica Zarzewska i w tych warunkach nawet najlepiej zorganizowana straż ogniowa będzie bez siłną, o czem winni pamiętać ojcowie miasta.

(x) **„Sparta"** P. Stefan Maliszewski, inicyator stowarzyszenia sportowego „Sparta" zawiadamia nas, że projekt ustawy tego stowarzyszenia organizatorowie przesłali w tych dniach do zatwierdzenia. Wiadomość zatem o nastąpionem już zatwierdzeniu, wydrukowana w pismach tutejszych, była przedwczesna.

(x) **Benefis**. W czwartek, 23 b. m. odbędzie się benefis p. Edwarda Redena, kuplecisty teatru „Urania", ulubieńca łódzkiej publiczności. P. Reden wystąpi z nowym, urozmaiconym, własnym polskim programem.

(h) **Ekspertyza**. Przed parą dniami pisaliśmy, że właścicielowi posesyi i ogródka w Chojnach, Janowi Malinowskiemu, przez zemstę wycięto kilkanaście drzew owocowych w ogródku.

Na prośbę poszkodowanego, wydelegowani przez zarząd T-wa opieki nad drzewostanem specyaliści oszacowali szkody. Wycięto 2 gruszki 10 letnie wartości 30 rb., jedną jabłoń pięcioletnią wartości 10 rb., 8 śliwek pięcioletnich wartości 80 rb., jedną czereśnię pięcioletnią wartości 10 rb., i jedenaście krzewów porzeczek, wartości 22 rubli.

Ogółem straty materyalne oceniono na 152 ruble.

Podobnie haniebnego czynu dopuścił się zięć jednego z mieszkańców ul. Zgierskiej, który ściął dwie brzozy grubości 9 cali, a u jednej poobcinał gałęzie.

(x) **W gorączkowej pracy** dziennikarskiej nie zawsze można ustrzedz się niedopatrzeń pomimo wysiłków.

Takiego niedopatrzenia wynikiem było pozostawienie bez zmiany ogłoszenia instytutu dr. Kummera o „nauce języków obcych", które wyliczono w nawiasie „(rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego)"

Można oczywiście, uważać każdy z tych języków za obcy dla któregoś z uczniów szkoły p. Kummera. Wydając jednakże „Rozwój" dla polaków, po polsku, w Łodzi, mieście polskiem, nie bylibyśmy wydrukowali ogłoszenia w tej formie, gdyby nie przeoczenie.

Skutkiem tego ogłoszenia otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

We wczorajszym numerze Pańskiego poczytnego pisma przeczytałem dziwne zaiste ogłoszenie i tem dziwniejsze, że redaktorem tegoż jest doktór i pedagog. Brzmi ono dosłownie tak: „Uczniów, którzy nie zdali tegorocznych egzaminów z języków obcych (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego) przysposabia . instytut języków nowych dr a Kummera."

Sądzę, że pan Kummer, doktór i pedagog, powinien wiedzieć o tem, że polacy od wieków używają swego własnego, a nie pożyczonego języka, a zatem mowa ich nie jest dla nich obcą, jak to bardzo oryginalnie sądzi dr. Kummer, lecz własną.

Przypuśćmy nawet, że p. Kummer uważa polaków za spadłych z komety Halleya, a więc obcych mu zupełnie, ale dla p. Kummera jest obcym i język rosyjski, i niemiecki, i francuski, a zatem wszystkie niemal języki europejskie

A więc jaki język p. Kummer uważa za miejscowy, za nieobcy? Pozosta e tylko żargon żydowski. A to byłoby b. ciekawe odkrycie naukowe... Jeżeli tak, to pozostaje mi, jako filologowi, złożyć panu Kummerowi życzenia powodzenia w jego naukowych dociekaniach i oczekiwać nowych, jeszcze ciekawszych wyników jego wiedzy

Racz Szan. Redaktorze umieścić te kilka słów w swem poczytnem piśmie, aby i szerszy ogół polski dowiedział się, że według d ra Kummera jest bez ęzycznym

Ja jednak od siebie dodam tylko, że taki instytut języków nowych, jak dr a Kummera, gdzie się traktuje filologię od podstaw, gruntownie, zasługuje na głębokie uznanie ze strony miejscowego społeczeństwa polskiego.

Racz pan przyjąć wyrazy szacunku.

A. Chmielowski.

(a) **Łódzkie Towarzystwo** zakupu ziemi w Palestynie zwołało wczoraj zebranie członków, na którem postanowiono przedsięwziąć prace przygotowawcze około zaprowadzenia plantacyj bawełny na gruntach nabytych w Palestynie.

Przygnębiające wrażenie wśród członków wywołała zamieszczona w pismach wiadomość, jakoby rząd turecki zabronił sprzedaży cudzoziemcom ziemi w Palestynie.

(h) **Zjazd sędziów pokoju** zatwierdził wyrok 1-ej instancyi w sprawie ogrodnika Starczewskiego, skazanego na usunięcie się z zajmowanego lokalu, z powodu wymówienia mu posady przez Karola Steinerta na 3 miesiące wcześniej. Starczewski ma nadto zapłacić Steinertowi 15 rb. odszkodowania.

(h) **Sąd gminny na Bałutach** skazał Efroima Kutnera na 50 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu za sprzedaż piwa bez zezwolenia akcyzy.

(a) **Znalezione dokumenty**. Naczelnik poczty przesłał do wydziału śledczego znalezione w skrzynkach pocztowych dokumenty następujące: portfel z paszportem i różnemi dowodami, należącemi do A. Weinbauma; paszport, wydany na imię Stanisława Nowaka, zamieszkałego przy ul. Juliusza nr. 6; różne dokumenty, stanowiące własność Bolesława Gąsiorowskiego. Władysławy Cichowskiej, Karola Mantaja, Antoniego Romanowskiego, Władysławy Dzięciołowskiej; książeczkę obrachunkową, wydaną przez Tow. rzemieślnicze poż. oszczędnościowe na imię Lucyana Kowalskiego; dwa kwity lombardowe, wydane przez filię Tow. pożyczkowego pod zastawy przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, oraz dwa kwity z lombardu przy ul. Zachodniej nr. 31.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Zakątną, jedną odesłano do Przytułku położniczego na ulicę Cmentarną.

— Na ul. Kelma nr. 30 Franciszek Rojewski, mularz, lat 40, naprawiając mur, zarwał się ze sklepieniem i o piętro niżej przywaliły go gruzy, które okaleczyły mu obie nogi.

— Na Konstantynowskiej szosie Jan Juszkiewicz, robotnik od rzeźnika, lat 49, przeskakując rów, upadł i złamał prawą nogę Ponieważ dla rozmaitych powodów szpitale nie przyjmują chorych, odwieziono go do mieszkania.

(f) **Aresztowanie**. Policya aresztowała Romana Bema za kradzież pieniędzy w mieszkaniu Józefy Witkowskiej, przy Karolewskiej szosie nr. 6.

*

(a) **Nowe Chojny**. Przy tutejszym katolickim kościele Przemienienia Pańskiego powstało stowarzyszenie śpiewacze „Dzwonek".

— P. Helmuth Schwarz uzyskał pozwolenie na budowę w Nowych Chojnach tartaku.

*

Loterya. Dziś, jako w 9 dniu ciągnienia 5-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główniejsze wygrane:

20000 rb. nr. 7687.
10000 rb. nr. 15636.
2000 rb. nr. 6173, 18836.
1000 rb. nr. 12661, 15008.
400 rb. nr. 3088, 4808, 5793 6911, 7341, 8374, 10730, 10826, 16248, 21124, 22094, 22648.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(a) **Z teatru letniego**. Wczoraj na scenie teatru letniego w ogroezie Paradyżu towarzystwo dramatyczne odegrało 4 aktową sztukę ludową ze śpiewami i tańcami p. t. „Na służbę do dworu" (Zapóźno), napisaną przez p. Włodzimierza Niemirę (psendonim).

Widowisko zgromadziło garstkę zaledwie osób, a rozpoczęło się dopiero o godzinie pół do 10 wieczorem. Tak pod względem literackim jak i scenicznym, sztuka wczorajsza nie przedstawia zbyt wielkiej wartości, jakkolwiek autor zna życie ludu wiejskiego i posiada technikę sceniczną.

Wykonanie sztuki, biorąc na ogół, było słabe. Z całego otoczenia wyróżnili się pani Wisnowska (Wikta) oraz pp. Mieczyński (Edward) i Chaberski (Karol). Ten ostatni wyreżyserował sztukę.

Chóry nie były należycie przygotowane. Sztukę przyjmowano życzliwie.

Pod względem kasowym przedstawienie wczorajsze zrobiło fiasko. Okazało się około sturubli deficytu.

ZABAWY.

(x) **Zabawa** Chór męzki sumowy przy kościele św. Józefa urządza w niedzielę dnia 26 b. m. w lasku Zielkego po prawej stronie szosy Konstantynowskiej za miejskim lasem zabawę dla członków i zaproszonych gości, którą urozmaici zabawa dziecinna, występ chóru, dla pań zas zamiast cofetti, przygotowano inne niespodzianki.

W zabawie przyjmą również udział pokrewne chóry śpiewacze. Początek zabawy o godzinie 2 po południu.

(f) „Noc Świętojańska". Pod powyższym tytułem Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia" urządza w nadchodzącę niedzielę w parku Gehliga przy ulicy Żelaznej № 20 trzecią z rzędu zabawę ogrodową.

Powodzenie obu zabaw poprzednich pozwala przypuszczac że i ta nie zawstydzi swych poprzedniczek, tembardziej, że program jej jest, jak zdołaliśmy wywnioskować z tajemniczych odpowiedzi zarządu, niezmiernie oryginalny i interesujący.

Będzie to noc gdzieś w starym litewskim borze; u Znicza kapłanki czuwać będą, by ogień święty nie wygasł; w innym punkcie ogrodu, przy świętym dębie, celtyccy druidzi sprawować będą ofiary na cześć bogów.

A dalej występ chórów Tow., drużyny dramatycznej i t. d.—na zakończenie zaś coś, co zarząd trzyma w ścisłej tajemnicy i czego już nam nie chciał objaśnić.

W każdym razie zabawa zapowiada się ciekawie

Z WARSZAWY.

* Rewizya senatorska.

„Warsz. Słowo" dowiaduje się, że komisya senatorska, wbrew poprzednim zamiarom zaniechania tego, gromadzi materyał, dotyczący spraw Loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

— Gromadzony też jest materyał rzeczowy w sprawie budowy nowego gmachu Banku Państwa w Warszawie przy ulicy Bielańskiej.

— W warszawskim rządzie gubernialnym ukończono rewizyę wydziału lekarskiego i administracyjnego, obecnie prowadzona jest rewizya wydziału prawnego.

— „Warsz. Słowo" dowiaduje się, że inż. Marszewskiego aresztowano z tego powodu, iż rewizya senatorska otrzymała dane, że oddziaływa na swoją korzyść na swiadków w sprawie mu wytoczonej.

Kaucya rb. 100,000, składa się z dwóch sum: rb. 50,000, które złożył w gotówce sam Marszewski i rb. 50,000 złożonych w papierach procentowych przez rodzinę oskarżonego.

Ta druga połowa nie podlega zatrzymaniu i może być zwrócona zaraz po zażądaniu, co zaś do gotówki, złożonej przez inż. Marszewskiego, to jak zaznacza „Warsz. Słowo" może ona uledz aresztowi lub sekwestrowi.

— Próbki wody, zaczerpniętej z rzeki Bzury i przywiezione do Warszawy przez członka rewizyi senatorskiej p. Czumikowa, przesłano do wydziału lekarskiego, uniwersytetu warszawskiego, celem zbadania owej wody.

— „Warsz. Słowo" dowiaduje się, że w Petersburgu czynione są energiczne starania co do uwolnienia z więzienia gen. Luby. Ponieważ wina generała została stwierdzona przez komisyę senatorską, to wątpić nie należy, że starania robione są tymczasowo w kierunku uwolnienia generała Luby z więzienia. Między innemi, uważają za zasługę gen. Lubie, że bardzo wiele robił dla tutejszych instytucyi dobroczynnych; z jakich źródeł był dobroczynnym aresztowany generał, nie zwracaja na to uwagi.

— Usunięty z posady naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego Bogucki zachorował i umieszczono go w lecznicy Czerwonego Krzyża.

(Telefonem).

* Jarmark na wełnę.

Rozpoczął się dziś doroczny, warszawski jarmark na wełnę w zabudowaniach dawnego Banku Polskiego, a obecnie Banku Państwa przy ulicy Nowogrodzkiej.

Ożywienie znaczne. Usposobienie dla wełny w wyższych gatunkach mocne. Dowieziono przeszło 20,000 pudów. Ceny prawdopodobnie dla lepszych gatunków dadzą się utrzymać zeszłoroczne.

Z KRÓLESTWA.

Z Piotrkowa Wznowiono pracę w nieczynnej od lat 3 hucie szklanej «Hortensya», nabytej przez Towarzystwo akcyjne p. f. Hebler et Co. Hutę przerobiono i odtąd wyrabiać będzie szkło stołowe, dając pracę do 200-u robotnikom, przybyłym z Warszawy i Łodzi. Poświęcenia dokonał ks. rektor E. Lipiński, patron stowarzyszeń chrześcijańskich, przedstawiając przedtem w wyrażonych życzeniach tak zarzadowi fabryki, jakoteż robotnikom wzajemne względem siebie obowiązki, od wypełniania których zależy i dobrobyt pracujących i pomyślny rozwój przedsiębiobstwa.

Z Noworadomska W ubiegłą sobotę na czas nieograniczony została zamknięta fabryka galanteryjnych wyrobów z drzewa, p. J. Hussarzewskiego.

W ubiegłą sobotę zatrzymano również fabrykę „przędzalnię" p. Bergsohna na czas nieograniczony, wskutek remontu fabryki.

W Kutnie z początkiem roku szkolnego otwiera się 8-klasowe gimnazyum z klasą wstępną, podwstępną i pensyonatem. Założycielem nowej uczelni jest p. J. Czartoryski, prof. matematyki kutnowskiej szkoły handlowej.

Sosnowiec. Od niemieckiej agencyi wojskowej otrzymano tu wiadomość, że Prusy zamierzają urządzić szereg przystani dla balonów i aeroplanów wzdłuż granicy prusko-rosyjskiej. Na początek urządzona będzie stacyą w okolicach Katowic

— W ciągu trzech lat w Sosnowcu aresztowano i wysłano etapem do miejsc stałego zamieszkania 1,670 prostytutek. Środek ten jest jednak bezcelowy, gdyż ilość ich w Sosnowcu nie zmniejszyła się.

Obecnie prostytutki oddawane są pod sąd i dopiero po odbyciu kary wysyłane do miejsc stałego zamieszkania.

— W ubiegły piątek wydobyto zwłoki górnika z kopalni „Jerzy", ś. p. Wawrzyńca Wróblewskiego, lat 42. Nad odkopaniem zwłok pracowało przeszło 2 dni 30 górników.

Wróblewski w chwili katastrofy stał na drabinie i widząc niebezpieczeństwo, zdążył krzyknąć: „baczność, wali się!" czem uratował życie kilkunastu towarzyszom. Zabity zostawił żonę i czworo dzieci.

Aresztowanie „agentów". Policya aresztowała we Włocławku właściciela kantoru sprzedaży kart okrętowych, M. Walsteina, oraz brata rodzonego tegoż w Aleksandrowie.

Jak mówią, przyczyną aresztu jest to, że zajmowali się oni przeprowadzaniem «żywego towaru» przez granicę.

Policya prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Z dzielnic polskich.

POZNAŃ. Ukonstytuowały się rada i zarząd Związku narodowego w Poznaniu. Prezesem rady wybrany został hr. Adam Żółtowski z Jarogniewic. Przewodniczącym w zarządzie jest p. J. Drwęski, sekretarzem p. Walery Łebiński, skarbnikiem p. L. Osten, ławnikami pp.: prof. dr. St. Karwowski, Nowicki i Leon Pluciński.

— Na zebraniu Tow. demokratycznego w Poznaniu potępiono jednogłośnie stanowisko Koła polskiego w sprawie podwyższenia listy cywilnej Wilhelma II. Postanowiono ogłosić specyalną rezolucyę. Wogóle zachowanie się Koła obudziło wielkie wzburzenie w społeczeństwie. Tylko „Dziennik Poznański" broni posłów, w których imieniu niejakiś p. Turno ogłosił odezwę, próbując usprawiedliwić ten czyn osobliwy.

P. Turno pisze dosłownie:

„Kto spełnienie trzeźwego (sic) czynu politycznego przekłada nad pusty frazes i nad poklask radykalnych żywiołów, może być pewien uznania i, daj Boże, poparcia".

Ostatnia poczta.

— Rząd rosyjski polecił swoim przedstawicielom za granicą, aby wpływali na rządy w kierunku zabraniania wieców protestacyjnych w sprawie Finlandyi i żydowskiej.

— Głośny autor artykułów rewelacyjnych, Burcew, otrzymał wezwanie sądu w Moskwie, aby się stawił jako świadek w sprawie, którą wytoczył mąż Sierebriakowowej, oskarżonej przez Burcewa o prowokatorstwo przeciwko współpracownikowi «Russk. Słowo», Błagowowi. Burcew prześle swoje zeznania na piśmie.

— Dziennik ateński „Kronos" potwierdza ogłoski, że gen. Zorbas w tych dniach ustąpi ze swojego stanowiska. Jako następcę jego wymieniają gen. Smoleńskiego.

Być może, iż z gen. Zorbasem także i inni ministrowie złożą prośbę o dymisyę, aby w ten sposób okazać, że się solidaryzują z Zorbasem.

— Do „Journala" donoszą z Tulonu: Krążownik opancerzony „Condé" otrzymał rozkaz, aby był przygotowany do wyruszenia na wody kreteńskie. Równocześnie ministeryum zastanawia się nad wysłaniem całej eskadry krążowników na te wody.

— Z pod gruzów domu, który runął we Lwowie przy ulicy Bożniczej, wydobyto dotychczas 7 trupów i 25 osób poranionych.

— Wydobyto już zwłoki wszystkich ofiar katastrofy łodzi podwodnej «Pluviose».

— Ks. Wiktor Napoleon przybył do Turynu i odwiedził niezwłocznie matkę, do której przybyła także księżniczka Klementyna belgijska. Wkrótce ogłoszone będą urzędownie ich zaręczyny, ślub odbędzie się w d. 15 sierpnia.

— Piszą z Bukaresztu: Stan zdrowia królowej pogorszył się. Królowa wczoraj omdlała. Atak był silny.

TELEGRAMY.

Paryż, 21 czerwca. (Wł.) „Petit Parisien" ogłasza artykuł inspirowany w sprawie kreteńskiej, w którym donosi, że Francya przyjmuje propozycyę Anglii i Rosyi co do tymczasowego uregulowania sprawy kreteńskiej. Mimo to przecież Francya w dalszym ciągu żądać będzie energicznie ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Madryt, 21 czerwca. (Wł.) Zerwanie pomiędzy rządem hiszpańskim a Watykanem jest nieuniknione. Watykan podsyca najnamiętniejszy opór hiszpańskiego obozu klerykalnego przeciwko dekretowi królewskiemu, nadającemu niekatolikom swobodę religijną, jakkolwiek swoboda owa ograniczona jest całym szeregiem zastrzeżeń.

Z drugiej strony republikanie grożą rewolucyą, gdyby rząd ustąpił naporowi klerykalizmu. Rządowi nie pozostaje nic innego, jak salwować swój autorytet i posunąć się bardziej na lewo, pozostawiając Watykanowi odpowiedzialność za skutki, jakie z tego wyniknąć mogą.

Konstantynopol, 21 czerwca. (Wł.) Ambasadorowie mocarstw oświadczyli tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych, że bojkot towarów greckich wywiera bardzo złe wrażenie zagranicą i przestrzegli przed skutkami, jakie z tego mogą wyniknąć. Minister spraw zagranicznych zawiadomił o kroku ambasadorow ministra spraw wewnętrznych.

Konstantynopol, 21 czerwca. (Wł.) Kilku deputowanych protestowało na posiedzeniu izby przeciwko spóźnionej dostawie zamówionych w Niemczech torpedowców.

Wielki wezyr odrzucił odnośną interpelacyę i oświadczył, że torpedowce musiały być dodatkowo zaopatrywane działami Kruppa; w chwili zamawiania nie zależało na pośpiechu, gdyż wówczas stosunki Turcyi z sąsiadami nie wymagały żądania przyśpieszonej dostawy. Sesya izby zostanie zamknięta 29 czerwca.

Rzym, 21 czerwca. (Wł.) W Calitri było znowu trzęsienie ziemi. Pomiędzy innemi runął szpital. Ludność przerażona obozuje pod gołem niebem.

Mohylew, 21 czerwca. (Wł.) Z tlejących szczątek wszczął się nowy pożar w ulicach, położonych bliżej centrum miasta. Spłonęło 120 domów i zabudowań, pożar umiejscowiły straże.

Ogółem spłonęło w Mohylewie około 700 domów.

Berlin, 21 czerwca. (Wł.) Partye wełny, przeznaczone na rozpoczynający się jarmark, przybyły już w sobotę. Dziś rano dowieziono jeszcze pewne partye wełny z Poznania. Wogóle tego-

(...)odźny dowóz będzie większy, niż w r. z. Dotychczas dostawiono 1,400 cntn.

Nowy Brandenburg, 21 czerwca. (Wł.) Ogółem na jarmark dowieziono 750 cntn. Przebieg był ospały, jednak do g. 11 całą dostawioną ilość zakupiono.

Ueskub, 21 czerwca. (Wł.) Przy wczorajszem starciu z albańczykami pomiędzy Malessyą a Haszem, wojska rządowe straciły pięciu ludzi w zabitych i trzech w rannych.

Sofia, 21 czerwca. (Wł.) Para królewska bułgarska wyjechała wczoraj wieczorem do Paryża.

Podróży tej przypisują wielkie znaczenie polityczne.

Wilno, 21 czerwca. (Wł.) W Wilnie wydarzył się pierwszy wypadek cholery, mianowicie zachorował przybyły z Ekaterynosławia robotnik.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 22 czerwca. (Wł.) Z powodu nowego zwycięstwa socyalistów podczas wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego w jednym z okręgów pomorskich „Morning Post" pisze, że to już nie przypadkowe zwycięstwo, ale stały objaw, pozwalający zobrazować wyniki przyszłorocznych wyborów ogólnych. Nie omyliliśmy się — pisze „Mornin Post" — twierdząc, że polityka rządu niemieckiego, obciążająca ludność nadmiernymi podatkami, przyczyni się znakomicie do zwiększenia żywiołów opozycyjnych w parlamencie, a tem samem utrudni sobie niesłychanie działalność w kierunku wyjednania nowych podatków, o czem w Niemczech coraz głośniej się już mówi. Jest to wszystko oczywiście wywołane koniecznością zbrojeń morskich przeciwko Anglii, stanowiących linię wytyczną polityki niemieckiej.

Berlin, 22 czerwca. (Wł.) Wczorajsza „Die Post" ogłasza artykuł, w którym jako bezpośredni powód dymisyi ministra Arnima, podany jest fakt, że Arnim, przedstawiwszy Hollwegowi zastosowanie jednego z antipolskich środków, spotkał się ze stanowczą odmową kanclerza, który miał oświadczyć, że jest przeciwnikiem wszelkich ustaw wyjątkowych. Mianowanie Schorlemera, katolika, rzekomo ma na celu przekonanie centrum, że polityka antipolska nie jest protestantyzacyą. Cytując ten artykuł, dzisiejszy „Berliner Tageblatt" dodaje z oburzeniem, że skoro rząd jest przeciwny wywłaszczeniu, poco było kompromitować taką uchwałą Niemcy wobec zagranicy. W polityce kresów — kończy organ polakożerczy — jeśli polacy się nie mylą, zamianowanie katolika ministrem jest podziękowaniem rządu za poparcie przez polaków reformy finansowej i listy cywilnej. Może era Kościelskiego jest już niedaleko.

Berlin, 22 czerwca. (Wł.) Ogromne wrażenie wywołało w kołach dyplomatycznych żądanie Rosyi, aby gubernator Tabryzu dostał dymisyę. Żądanie to jest uważane tutaj za ważny krok w polityce rosyjskiej Persyi.

Berlin, 22 czerwca. (Wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie delegatów organizacyi robotniczej całych Niemiec. Pomimo, że niektóre organizacye poszczególnych miast nie zgodziły się na wyrok sądu rozjemczego w Dreźnie w kwestyi lokautu budowlanego, postanowiono zgodzić się na ten wyrok. Tym sposobem lokaut należy uważać za skończony.

Poznań, 22 czerwca. (Wł.) Prasa poznańska ogłasza uchwałę centralnej komisyi wyborczej. Uchwała zaznacza, że na przedstawienie całego społeczeństwa polskiego wezwano władze wyborcze, aby do komitetów wyborczych nie przyjmowano przedawczyków.

Rzym, „Tribuna" donosi, że Włochy zdecydowały się wysłać na wody kreteńskie nowe okręty.

Helsingfors, 22 czerwca (Wł.) Sejm finlandzki w połowie 1909 roku poczynił starania o uwolnienie zesłanych na Syberyę finów.

Podanie to leżało dotąd spokojnie, dopiero teraz generał gubernator wysłał je do opinii senatu.

Białogród, 22 czerwca (Wł.) W Kasandryi ukazały się słabe oddziały greckie.

Odpowiedzi Redakcyi.

Przełożonej. Wykazy nagrodzonych uczni i uczennic, które nadsyłają nam szkoły, są pomieszczane kolejno. Nie mamy tyle miejsca, abyśmy mogli wszystkie wykazy oddrukować w jednym numerze.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 8-ym dniu ciągnienia 5 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 21 czerwca) wylosowano następujace wygrane:

Rb. **8,000** № 6346.
Rb. **4,000** № 18272.
Rb. **2,000** № 16891.
Rb **1,000** № 164 457 2807 2746 3525 6576 11139 15836 22612.
Rb. **400** № 3244 8708 11330 13657 16621 18776 23287 23328.
Rb. **200** № 84 8323 3987 7582 14805 15427 18549 20343 20443.
Rb. **150** №№ 2728 3849 3874 4474 6434 7004 7151 8326 11052 11206 11863 11915 13862 16262 16601 16357 16880 18639 21387 23045 23309.
Rb. **80** №№ 22 82 86 131 214 17 26 37 302 24 59 62 98 411 82 95 551 601 7 13 14 733 59 67 73 32 857 921 24 34 35

1003 10 29 101 39 44 64 69 85 229 69 305 13 59 75 447 79 522 78 615 68 704 32 63 820 85 68 940 95 97
2000 33 75 79 179 268 347 56 79 421 32 64 501 28 54 643 775 849 932
3246 56 90 377 483 49 639 55 75 84 724 49 52 60 82 859 66 72 85 94
4023 84 193 232 80 307 402 11 55 521 28 99 629 54 86 700 35 47 68 804 11 33 34 53 66 83 903 40 48 53 63 65 97
5002 87 96 216 346 71 76 82 87 405 7 564 628 37 710 15 16 27 44 80 868 82 911 22
6001 28 34 39 66 73 134 59 64 216 302 25 32 52 53 77 98 402 20 29 544 71 98 608 713 46 83 84 815 53 907 61 69
7031 86 118 48 84 86 208 32 36 97 309 50 90 91 416 33 90 92 503 87 638 756 828 38 82 918 51 79
8026 63 67 87 119 27 38 51 90 252 87 315 64 67 77 438 86 603 713 38 69 95 802 5 21 928 72 75
9000 57 100 25 49 66 68 96 234 44 337 443 517 46 77 94 627 62 91 737 48 801 9 28 37 901 14 18 23
10011 58 113 21 24 213 51 63 78 327 36 66 73 404 22 52 71 526 4[illegible] [illegible] 642 45 74 754 821 41 53 69 82 83
11128 46 90 97 237 318 73 407 11 97 510 12 27 89 98 646 730 80 83 8[illegible] 24 930
12026 94 99 109 69 75 82 258 329 51 77 442 56 562 64 612 739 61 810 96 915
13020 40 64 83 217 36 45 322 62 69 98 406 32 70 510 12 29 42 48 54 608 10 16 24 54 81 778 816 28 43 98
14086 176 249 63 308 27 30 31 92 453 87 533 45 51 97 99 613 45 76 88 744 804 58 942 93
15000 3 35 111 65 68 246 53 74 90 309 73 424 41 95 99 502 48 49 671 700 52 824 82 944 68
16030 34 50 120 27 239 41 60 85 88 362 65 91 416 50 56 58 93 566 90 98 615 58 85 88 733 37 57 77 900 82 91
17024 80 73 98 102 84 269 337 58 458 76 588 61 86 635 36 727 49 893 97 916 22 27 54 70
18015 50 56 157 215 17 22 29 36 40 46 89 391 96 421 45 52 73 504 12 84 69 610 26 41 58 70 700 6 19 35 45 60 849 51 53 71 954 68
19036 58 71 123 26 28 39 200 6 309 46 56 60 96 480 591 99 602 41 71 786 853 74 89 924 74 86
20001 5 19 21 67 91 94 112 64 71 257 70 362 452 66 526 95 616 34 711 86 840 51 901
21043 78 92 162 282 317 22 29 35 75 90 94 500 30 51 97 600 6 62 84 759 79 802 32 988
22004 68 84 89 90 110 49 56 85 96 256 71 335 44 70 530 63 600 19 23 44 49 769 816 84 967 88 88
23012 49 66 72 80 86 115 34 64 88 265 73 80 321 48 56 57 402 81 84.

OFIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia cienia ś. p. Anny Hertzbergowej, Wł. Janiszewska 3 rb., rodzina Mogilnickich 10 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Anny Hertzbergowej, August i Adela Olszewscy 5 rb.

Na ligę przeciwgruźliczą w Łodzi.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Anny Hertzbergowej, Samuel Herszberg 2 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/VI 1 pp.	749.1	+11.4	69	Pn Z 3	Z dnia 21/VI Temperatura max.+16.2° C min.+3 3° C. Opadu 0.6
21/VI 9 w.	746 2	+11.5	95	Pd W 1	
22/VI 7 r.	746.2	+13.6	64	Z 1	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30. b) 6.50, r) 7,15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 3.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00.

S. † P.

QIMÉ HARDY

po krótkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zasnął w Bogu, dnia 21-go czerwca 1910 roku, przeżywszy lat 78.

Pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć, i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na eksportacyę zwłok z domu przy ulicy Kątnej № 40, w czwartek, dnia 23-go b. m., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stąd po Mszy św. na Stary cmentarz katolicki.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

1172

Ś. † P.

Ks. Kanonik

WOJCIECH CHARUBA

2158

Proboszcz parafii Tuszyn

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, dnia 20 czerwca 1910 roku, o godzinie 9 ej wiecz., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek, dn. 23 czerwca r. b., o godz 11-ej rano.

Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół w głębokim smutku pogrążona **RODZINA.**

PODZIĘKOWANIE. 1961

Za okazane nam przy oddaniu ostatnich posług

Ś. † P.

Annie z Horodeńskich HERTZBERGOWEJ

liczne dowody szczerego współczucia, wyrażamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, a szczególnie wielebnemu Duchowieństwu serdeczne „Bóg zapłać"

w smutku pogrążeni

Mąż, Córka, Synowie i Zięć.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratoryum** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu**.

Ceny bardzo przystępne. 2596

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że z dniem dzisiejszym została otwartą

NOWA MLECZARNIA

przy ul. Benedykta № 1.

Z poważaniem

W. RYDZA.

1962

Dla starszych:

1) **„Kocham i cierpię"** antologia poetów polskich; cena księgarska rb. **1.00**, dla prenumeratorów «Rozwoju» **55** kop.

2) **„Do krwawej nocy..."** powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami **2.50 kop.**, dla prenumeratorów «Rozwoju» **1.25** kop.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Potrzebny stolarz modelista na armaturę Wiadomość: ulica Pusta Nr. 3. 3866—3—2

Do sprzedania różne meble. Zaraz do wynajęcia mieszkanie, 2 wejścia, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Targowa 73, stróż wskaże. 3907—2—1

Duży frontowy pokój do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m 4 3876—3—1

Jest pasza zielona dla krów tanio do sprzedania na Zgierskiej № 116. 3892—2—1

Jest zaraz do sprzedania folwarczek przestrzeni 2½ włók z ogrodem wyborowym łąką, stawem, 3¾ w. pod Gostyninem, gub. warszawskiej Cena 10,000, z których 2,000 rb. może pozostać na hypotece. Wiadomość: kapitan K. Mąkowski, Sieradz. 3889—1

Kto zgubił bilet V klasy 194 loteryi, niech się zgłosi: Widzewska 11 — 4. 3877—3-1

Młody człowiek poszukuje miejsca inkasenta, ekspedyenta lub woźnego, na żądanie złoży kaucyę. Oferty w „Rozwoju" pod A. W 3873—3—1

Ogrodnik, praktykujący zagranicą, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: Nawrot nr. 56 m. 16. 3902—3psi

Potrzebni stolarze. Piotrkowska № 261. 3871—1

Pojedyncze mieszkanie do wynajęcia. Cegielniana 122 3875—2—1

Poszukuję miejsca portyera, woźnego, lub stróża albo jakiegokolwiek zajęcia; umiem czytać i pisać po polsku, rosyjsku i rachować. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod J D. 3890—1

Potrzebni stolarze meblowi. Ul. Widzewska 106 3881 2-1

Potrzebny operator-retuszer. St. Dobrski, Pabianice. 3893-3-1

Potrzebne uczenice i podręczne. Wólczańska 91. 3901—1

Poszukuje miejsca za maszynistę lub palacza fabrycznego — z odpowiedniem świadectwem. Oferty w „Rozwoju" pod S. F. 3885—1

Pies (wyżeł) do sprzedania Ul. Przejazd № 13, m. 8. 3894 3-1

Poszukuję posady ekspedyenta lub subjekta do sklepu towarów łokciowych, z odpowiedniem świadectwem. Oferty w „Rozwoju" pod S P 3886—1

Potrzebny tokarz do warsztatu mechanicznego. Wólczańska nr. 109 3791—3—3

Pokoje umeblowane do wynajęcia, z osobnem wejściem. Andrzeja nr. 7 m 32. Kolubiński. Wiadomość nie u stróża, tylko na miejscu, lewa oficyna, 1 wejście, u krawca. 3836—6—3

Potrzebny uczeń do stolarni. Mikołajewska 99. 3743—6—6

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Długa № 3 m. 6. 3825—4—3

Potrzebny subiekt felczerski. Ulica św. Karola 14 3850 2 2

Piwiarnia do sprzedania. Wiadomość: ul Mikołajewska 40, u Mazowieckiego. 3848 3-2

Potrzebny subiekt fryzyerski na stałą pomoc na dobrych warunkach Ul. Brzezińska № 42 3863—2—2

Pokoju z oddzielnem wejściem w centrum miasta poszukuję od 1 lipca. Oferty proszę składać w adm „Rozwoju" sub X. X 3868—4—2

Przybłąkał się pies ciemno-bronzowy, pod szyją biały. Odebrać można za zwrotem kosztów: Przędzalniana № 49, m 28. 3843—3—2

Rower mało używany bardzo tanio do sprzedania Południowa № 27, m. 27, w podwórzu na lewo. 3861—3—2

Rower do sprzedania. Ogrodowa № 30 m. 13. 3864—3—2

Robotnik-palacz trzeźwy z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Senatorska 23 3872—1

Sprzedam pracownię kapeluszy Ul. Benedykta nr. 9. Obejrzeć od 6 ej do 9 ej 3888—1

Sklep kolonialno spożywczy zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Bałuty, Młynarska nr 87 3887—2—1

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania Rozwadowska nr 13. 3880—3psi

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania. Przejazd № 55. 3839—2—2

Sprzedam tanio urządzenie sklepowe. Wiadomość: Andrzeja № 30, filia piekarni. 3812-3-3

Sprzedam sklep kolonialno-tabaczny z powodu choroby żony na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Rżgowska 60, skład węgla. 3814—3—3

Sklep spożywczy od lipca do sprzedania. Wiadomość: Łąkowa № 20. 3813—3—3

Salonowy garnitur jest do sprzedania, z powodu wyjazdu Lipowa nr 19 m 9 3816—3—1

Są 2 domy nowe drewniane do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska nr. 69 mieszkania 21 3903—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wólczańska № 107, w w sklepie 3834—3—2

Wanna bardzo mało używana z piecykiem na kółkach z powodu wyjazdu do sprzedania nie drogo. Wiadomość Wólczańska nr. 210 m. 1. 3830—1

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania: maszyna do wykręcania przędzy, szersztok fajlowy i szer-maszyna. Adolf Kubik, Piotrkowska 284 3733-3-2

Zdolni kotlarze (szkomerzy) i pomocnicy kowalscy potrzebni ul. Suwalska 21 3879—3—2

Zdolni kotlarze i kowale znajdą trwałą robotę. Słowiańska 30 K. Bork 3882—3—1

2 bilardy do sprzedania: piramidkowy i kręglowy; piramida z kości słoniowej, zdatne do pierwszorzędnego interesu Ulica Zielona 22 3884—2—1

3 duże pokoje z kuchnią, przedpokojem i wygódką są od 1-go lipca r. b. do wynajęcia Zakątna № 80 u gospodarza 3854 3-2

25 rubli nagrody. Zaginął pies niewielki biały w czarne łaty, długie uszy. Wabi się „Dżyb". Odprowadzić za powyższą nagrodą na ulicę Zarzewską № 18 do mieszkania W-go Geyera. 3855—3—2

Zagubione dokumenty.

Gustaw Rogalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana. 3845 3 2

Józef Targowski zgubił paszport, wydany z gminy Kozłów gub warszawskiej 3822—3—3

Ludwik Antoni Kowalski zgubił paszport, wydany z gminy Załaski, gub warszawskiej. 3874—1

Stefan Strumiłło zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rankiego 3846—3—2

Zaginął paszport na imię Heleny Bačko, wydany z gminy Wielga, gubernii radomskiej 3847—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Janiny Pawlak, wydany z fabryki Eizerta 3814—3—1

Zaginął paszport, wydany na imię Adeli Tomczak, z gminy Bartochów, powiatu sieradzkiego, gub kaliskiej, za nr. 234. 3811—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Pius, wydana z fabryki Fiszera Karnowskiego 3810—3—3

Zagubiono paszport ze świadectwami Heleny Müller, gub. płocka. pow. sierpiecki. Adres: ul Dzielna № 6, kantor służbowy. 3883—3—1

Zaginął paszport na imię Stefanii Pawelus, wydany z gminy Kluki, gub. Piotrkowskiej. 3891—3—1

Zaginęła ćwiartka losu Warszawskiej loteryi klasycznej № 5195 Proszę takowy uważać za nieważny. 3878—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Adama Falkenberga, wydana z fabryki Silbersteina. 3897—2—1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Ossera na imię Stefanii Cieślik. 3819—3—3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Naftalina na imię Stanisława Kawezyńskiego. 3876—2—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszki Pila, wydana z fabr. Szrejera 3840-3

Zaginął paszport na imię Józefy Kwaśniewicz, wydany z gminy Szydłów. 3838—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Deryngowskiej, wydany z fabryki Bigge'go. 3835—3—2

Zaginął paszport na imię Jana Ostrowskiego, wydany z gminy Gałkówek 3833—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Cybulskiego, wydany z fabr. Allarta. 3852-3-2

Do wynajęcia

od 1 lipca 1910 r. **sklep i 3 pokoje** z kuchnią i bardzo obszerny lokal dawniej szkolny — zdatny dla stowarzyszenia, drukarni i t. p. Wólczańska 139 lub Anny № 19, zastać od 7—9 wiecz. 2151—3—1

Koń

wałach, wierzchowy, dobrze ujeżdżony, rasowy (6 lat), maści gniadej, bardzo ładny, sprowadzony ze wsi — do sprzedania za rb. 350 Wiadomość: ul. Przejazd № 52 w mleczarni 2156—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Chameczyka wydana z fabryki Goldamera. 3865—3—2

Zaginął paszport na imię Maryanny Nagórka, wydany z gminy Karbowice, pow. skierniewicki, gub. warszawska. 3856-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Jędrzejewskiego, wydany z magistratu m. Łodzi 3853—3—2

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca, o godz. 10-ej rano, odbędzie się

Licytacya
u Erazma Mąkowskiego

przy **ulicy Benedykta 18**, w mieszkaniu **Rajkowskiej m. 8**, dawniej zaś zamieszkałego na Południowej 20.

Licytacya ta odbywa się z wyroku sędziego pokoju na pokrycie pretensyi wierzycieli

z powodu niezwrócenia

pobranej przez tegoż Mąkowskiego **kaucyi**.

Osoby przez niego pokrzywdzone proszone są o złożenie swych adresów w admin. „Rozwoju" „dla A. B.". 2126—1

PIERWSZA WARSZAWSKA SZKOŁA

LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

2104

(istniejąca od roku 1897)

Lek.-dentysty L. SZYMAŃSKIEGO

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, telef. 109-07.

Zapisy nowowstępujących słuchaczów i słuchaczek już rozpoczęte Programy wysyła się bezpłatnie Żądane dokumenty podług ustawy mają być przedstawione w porządku, bezwarunkowo w oryginałach. Lekcye rozpoczynają się 1/14 września

---

Potrzebni

zdolni polierzy studniarscy.

Wiadomość: u I. Hoffmanna, ul. Pusta № 5. 2160-3

!! Dla letników !!

MASŁO

znane ze swej trwałości i wybornego smaku, w różnych gatunkach, z dostawą na letniska — poleca Skład Masła

Otylia Tauchert, Piotrkowska 117. 1884

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^ra S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radykalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.** 276r

MEBLE

z kilku pokojów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, 2 trema, kredens, 12 krzeseł, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 łóżka z materacami, umywalnia z marmurem, bieliźniarka, szafki nocne, toaletka, mała szafeczka, biurko, etażerka, lustro wiszące, parawanik, obrazy olejne, gramofon prawie nowy z płytami, kredens kuchenny. Nawrot 44 m. 3. 1830-10-8

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM MOZOLIN 35K. REINHERZ. WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE. FABR. W PETERSBURGU 1778—60

Szkoła prywatna
MICHALINY DRABAREK

przygotowuje dzieci do średnich zakładów naukowych pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela. Zapisy na lekcye wakacyjne przyjmuje od 9 do 4 codziennie, z wyjątkiem świąt. **Targowa 47.** 2146—3—2

Do wynajęcia

sklep z dwoma pokojami i kuchnią od 14 lipca i mieszkania po **2 pokoje z kuchnią** z wszelkiemi wygodami od 1-go października. Wiadomość na miejscu: Piotrkowska 292 lub Piotrkowska 271 m. 5. 2090-3

Centralna klinika
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d69

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

D^r St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. **Zachodnia 32** (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Do instytucyi finansowej

poszukiwani są zaraz:

1) **Pomocnik buchaltera** z teoretycznem wykształceniem, mający praktykę bankową;

2) **Praktykant** z pensyą—z świadectwem ukończenia szkoły handlowej.

Oferty w administracyi „Rozwoju" dla „Banku". 2048-3-3

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE. Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5.** Godz. przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

D^r Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11, m. 5.

Przyjmuje: środa i sobota 6—8 wieczorem, czwartek i niedziela 9—1 rano. 1780—r

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND

ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne. Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

D^r I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu. **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. I. Krukowski

powrócił.

CEGIELNIANA 4.

Choroby wewnętrzne

Specyalnie **choroby płuc.** 1236-13-10

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g 10—1. 507—d

LETNIE MIESZKANIE

we dworze w Woli Grzymkowej w pięknym parku: las, woda, łódka, fortepian, pokoje z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu, 45 minut tramwajem od Łodzi — pod Aleksandrowem, 2 wiorsty szosą od tramwaju. Tamże do sprzedania żniwiarka prawie nowa systemu Deringa. 2086—3—3

PRZECIW GONORREI (Tryppera) najnowszy środek — salo **„PICZYLIN"** działa prędko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racyonalnym środkiem. Przepis przy pudełku. Prawdziwy tylko w metal. pudełkach pol rb. i 1 rb. 80 kop.

Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrych i chronicznych i w krótkim czasie usuwa najbardziej poważne powikłania.

Skład: Petersburg, Rozjezżaja № 7, apteka B. Konchejma. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. Posiadają składy apteczne: Ludwik Spiess i Syn. 845

DO ODNAJĘCIA

od 1 lipca 3 pokoje frontowe na II-em piętrze, każdy z oddzielnem wejściem, zdatne na kantor, lub na kawalerskie mieszkania. Tamże pokój balkonowy, ładnie umeblowany zaraz do odnajęcia. Ul. Orla 3 m. 5. 2082—3—3

Potrzebny wspólnik

z kapitałem od 8 do 50 tys. rb, interes bardzo korzystny i zupełnie pewny. Oferty w admin. „Rozwoju" sub „8—50". 2006 3

Farbiarnia

i pralnia chemiczna do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Średnia № 79, w sklepie spożywczym. 2004—3—3

Meble

z sypialnego i jadalnego pokoju zaraz do sprzedania częściowo lub razem. Wiadomość: Andrzeja № 4, m. 10, od godz. 12—5. 2148—3—2

Do sprzedania

2 garnitury

mebli salonowych.

Czerwona nr. 4. parter 2110 3 3

Potrzebni krawcy

na robotę obstalunkową do magazynu ubiorów męskich. Lubraniecki i Muszkat, Piotrkowska Nr. 12 2116—3—2

LICYTACYA.

Dnia 4 lipca r. b. w piotrkowskim Sądzie Okręgowym odbędzie się licytacya nieruchomości łódzkiej, położonej przy ulicy Zachodniej № 19/59, należącej do Antoniego i Józefy małżonków Urbańskich i Stefanii Kwiatkowskiej. Nieruchomość składa się z domu dwupiętrowego frontowego murowanego i dwóch oficyn drewnianych, przestrzeni 3571 łokci kwadratowych, ma urządzoną hipotekę, daje czystego dochodu 3,000 rubli rocznie. Licytacya rozpocznie się od 10,000 rubli. 1894—3—2

Rohn, Zieliński i S^ka

Warszawa, Jerozolimska № 117.

Adres telegraficzny „Rohnzieliński".

Pompy pneumatyczne „Neptun" do studni wierconych
Pompy Worthingtona do wszelkich celów
Pompy elektryczne i transmisyjne

Rury żebrowe, Radiatory.

Przedstawiciele:

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

ŁÓDŹ. 297—20 11

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Angielskie patentow. ochraniacze obcasów (gumki)

„Dermatine"

z gwiazdkami mosiężnemi 1006 24

!! Wystrzegać się naśladownictwa !!

!! Wystrzegać się naśladownictwa !!

uznane powszechnie za **najlepsze, bo najtrwalsze!**

Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochraniaczy, naśladujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na napis **„DERMATINE"**, pomieszczony na każdym ochraniaczu.

The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.

Przedstawiciel: P. RAJNER, Łódź, **Wólczańska № 21**, telef. 1327.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łępiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**